

PROTOKÓŁ Nr 9/2015
posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej i Sportu,
które odbyło się 26 października 2015 roku, o godz. 13⁰⁰

Przewodnicząca Komisji - Marzena Wiosna – Michałek
Protokolant - Joanna Kosior

Przewodnicząca Komisji otworzyła posiedzenie Komisji, w którym uczestniczyło 8 radnych oraz zaproszeni goście (listy obecności stanowią odpowiednio załączniki **Nr 1 i 2** do protokołu).

Radni jednogłośnie przyjęli porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych powiatu radomskiego za rok szkolny 2014/2015.
2. Sprawy różne i wolne wnioski.

Przystąpiono do realizacji punktu 1 porządku obrad – Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych powiatu radomskiego za rok szkolny 2014/2015.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz poinformowała, o stanie realizacji zadań oświatowych, jakie udało się zrealizować a jakich nie i dlaczego. Jeśli chodzi o nabór uczniów w tym roku to był tylko o 67 uczniów mniejszy niż w ubiegłym roku. W tym roku jest mniej absolwentów gimnazjów. W tym roku przyjęli więcej uczniów do szkół w okręgu pionkowskim i iłżeckim niż jest absolwentów w danej gminie. W materiałach znajdują się tabele, które pokazują dokładną liczbę. Powiedziała, że ogółem młodzieży i dorosłych, których liczą w formach szkolnych razem z młodzieżą i tak podają w systemie informacji oświatowej, zmniejszyła się o 153 osoby liczba dorosłych w formach szkolnych, ale za to wprowadzili kursy kwalifikacyjne. Rekrutacja na kursy trwa już od trzech lat i tutaj wzrosła liczba o 39 osób na rok 2014/2015 do roku 2013/2014. Jeśli chodzi o ten rok może się zmniejszyć, ponieważ kursy kwalifikacyjne zostały wyjęte z puli „dorośli” i są podawane w SIO oddzielnie i kursy kwalifikacyjne w tej chwili nie są ujęte w SIO, ponieważ można je organizować w zasadzie cały rok, raz w sezonie wrzesień-październik a drugi raz w sezonie styczeń-luty. W zeszłym roku na kursach kwalifikacyjnych mieli według SIO, liczby, które zostały podane w informacji są zgodne z systemem informacji oświatowej. Powiedziała, że ta forma cieszy się dużym zainteresowaniem, ponieważ dorośli wolą mieć dwa semestry, wystarczy mieć pełną średnią szkołę najlepiej z maturą, ale nie jest to obowiązkiem przyjęcia. W formach kursowych w ubiegłym roku było 291 wcześniej 252. Poinformowała, że nie wiadomo czy od stycznia przyszłego roku będą robić tą formę kursową pomimo, że są chętni, ale brak jest środków, ponieważ nie są wykazani w SIO i nie będzie żadnej subwencji na słuchaczy tych, którzy przyjdą po 30 września tego roku na rok szkolny 2015/2016. Dodała, że muszą jeszcze sprawdzić w dodatkowych „zakładkach” wtedy subwencjonowanie

jest oddzielne, ale trzeba to wyjaśnić. Powiedziała, że subwencja oświatowa przyszła na uczniów i dorosłych w formach szkolnych, ale nie przychodzi teraz na kursy razem ze wskaźnikiem, jeżeli przychodzi to wskaźnik w porównaniu do marca ubiegłego roku. Subwencja, która teraz przyszła jest identyczna jak w ubiegłym roku, a zapotrzebowanie coraz większe. Dodała, że przeciętna liczba uczniów w szkole wynosi 27 na oddział, a jak wiadomo subwencja idzie za uczniem, stąd w tym roku powiat z dochodów własnych do oświaty dołożył 2600 zł a w ubiegłym roku 2400 zł dopiero od 5 lat jak ta demografia obniżająca się co roku weszła do szkół średnich to trzeba dokładać bo są mniejsze klasy. Szkół ani obiektów nie ubyło, ale ubyło pieniędzy i młodzieży. Poinformowała, że wzrasta wskaźnik jakości kształcenia, mówią o tym egzaminy zewnętrzne. W ubiegłym roku jeśli chodzi o matury to mieli 82 przy prezentowaniu informacji a w tym roku jest 92. Dodała, że to obniżenie uczniów w oddziale procentuje w jakości kształcenia i to jest pocieszające. Powiedziała, że w materiale nie zostały ujęte wszystkie osiągnięcia szkół jedynie te krajowe zostały wymienione. Potwierdza to, że kwalifikacje nauczycieli ich zaangażowanie oraz atmosfera w szkole mają nadal największy wpływ na efektywność nauczania. Komisja egzaminacyjna organizuje również egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe i oczywiście pochłania to pieniądze. Trzeba przygotować stanowiska, czasami komisja okręgowa za materiały zwraca, ale czas oczekiwania jest bardzo długi. Poziom tych egzaminów w pierwszym roku jak komisja okręgowa prowadziła te egzaminy to było średnio od 45% w tym roku wypadły dużo lepiej powyżej 70%. Jest lepiej, ale unowocześnienie bazy jest kosztowne. Powiedziała, że ich zadaniem jest przygotowanie absolwenta szkoły ponadgimnazjalnej w powiecie od strony bazy, finansowania oraz zapewnienia odpowiedniej kadry kierowniczej, ponieważ to ona dobiera kadrę nauczycielką i na to wpływu już nie mają. Jeśli chodzi o kadrę kierowniczą to jest niezła, baza dydaktyczna jest dobra. Co do inwestycji to są już prawie zakończone, brakuje jeszcze boiska przy ZSP w Ilży. Poinformowała, że Starosta do planowania budżetu dołożył 500 tys. zł., z pieniędzy powiatu. Powiedziała, że otrzymała propozycje budżetu ze szkół brakuje jeszcze ponad 3mln., pomijając oczywiście pieniądze na remonty i inwestycje. Sprawa ta leży w kwestii Zarządu i Rady Powiatu. Jeśli chodzi o finansowanie to subwencję, zwiększyli w tym roku już trzykrotnie na kształcenie w szkole specjalnej w Pionkach. Ta subwencja wyrównawcza powinna jeszcze to uwzględnić na plus. Subwencje wyrównawczą dostaną dopiero w lutym po ilości dzieci, młodzieży i dorosłych w formach szkolnych, ale dopiero po analizie 30 września 2015. Poinformowała, że w ostatnich latach powiat inwestuje w oświatę dochody własne z innych źródeł niż subwencja.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że warto dodać, że na te 912 tys zł, też wpływ mają oprócz zawodowców, dwie Panie w „Zielonym” są na urlopie macierzyńskim co spowodowało zastępstwo, plus jedna Pani, która jest na rocznym urlopie zdrowotnym.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wójtowicz powiedziała, że ponad 500 tys. zł płacą za urlopy zdrowotne, i tak się składa, że nauczyciele byli przyjmowani rocznikami i na nagrody jubileuszowe poszło ponad 200 tys. zł. W sumie ponad 700 tys. zł. wydatków. Dodała, że nie mieli żadnych spraw sądowych, żadnych spraw w Sądzie Pracy o zwolnienia. Poinformowała, że w tym roku nie ubyło nauczycieli i mają ponad półtora etatu, ale Pani Dyrektor w Szkole Specjalnej zatrudniła dodatkowo nauczycieli, bo w tej szkole kształcenie jest bardzo drogie.

Radny Henryk Słomka zapytał czy, jeżeli jest 60 dzieci mniej w tym roku w stosunku do ubiegłego to należy się spodziewać przy tej samej zasadzie finansowania, że w przyszłym roku będzie jeszcze mniejsza subwencja?, czy tak to należy rozumieć?.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wójtowicz odpowiedziała, że nie musi być mniejsza, zależy ile dzieci będzie w przyszłym roku i jakie jeszcze będą wagi w stosunku do nich. W tej chwili szala przechyla się z kształcenia ogólnokształcącego na zawodowe gdzie standard subwencja w szkołach ogólnych to jest 5300 zł, gdzie przy zawodowym jest ponad 7 tys. zł. Powiedziała, że więcej było w ogólnokształcących bo zawodowe prowadziły po dwa ciągi liceów ogólnokształcących. W tej chwili znikają z zawodowych a wcale nie ubywa dzieci na korzyść kształcenia zawodowego. Powiedziała, że mają również Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy, gdzie taki orientacyjny budżet zaplanowała księgowa na wzór ubiegłego roku na 2 mln 100 tys. zł. W ubiegłym roku było mln 876 tys subwencji na MOW w tym momencie jest o 5 wychowanków mniej, ponieważ wskazania były, ale po kontroli UKS nikt nie wpisze, jeżeli przyjdzie 1 października z datą 30 września. Stąd wpisuje się tylu ile jest obecnych fizycznie wychowanków w dniu 30 września. Powiedziała, że jeżeli w MOW były wskazania bo były takie wytyczne, stąd ta subwencja niższa i te środki trzeba było wypośrodkować. Jeśli chodzi o wyżywienie to również niektórzy rodzice w ogóle nie płacą, wtedy umarzają i rośnie zadłużenie, a najsolidniej płacą Domy Dziecka, jeżeli mają wychowanków.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że w tej komisji są osoby, które edukacje znają od podszewki. Powiedział, że to jest nieuczciwe wobec samorządu, bo jeśli 30 września było wpisane np. w MOW 30 osób, a np. 2 października będzie 36 to niestety te 5 osób, będzie potrzeba utworzenia dodatkowej grupy. Dodał, że muszą się liczyć z tym, że sama jednostka jest zgłoszona, że do 40 wychowanków może być i w każdej chwili na przestrzeni roku, że ich będzie 37 czy 38 i gdy wtedy trzeba było by utworzyć dodatkową grupę i finansować z własnych środków a to jest nieuczciwe.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz powiedziała, że nieuczciwe jest też to, że szukają pieniędzy nawet przy naborze mówią, że podstawą jest świadectwo i wniosek o przyjęcie do szkoły, a jak szkoła ma jeszcze inne wymagania np. tak jak Zespół Szkół w Chwałowicach ustalił deklaracje by był łatwiejszy kontakt z uczniem, i komuś zabrakło tylko tego dokumentu na dzień 30 września to już musiał być zwrot.

Radna Marzena Murawska powiedziała, że to są tematy, których nie da się przeskoczyć, jedynie trzeba trzymać się twardo za kieszeń. „Przepisy są nieubłagane i trzeba by już przez posłów monitować żeby te ustawy rządowe dostosowali do potrzeb samorządów a nie wirtualnie” Powiedziała, że była przestrzegana przed naliczaniem na dzieci z niepełnosprawnościami intelektualnymi jakichkolwiek pieniędzy, ponieważ jeśli doliczy się tych pieniędzy nieprawnie np. pomylić się można to samorząd będzie płacił karne odsetki od nieprawnie pobranych pieniędzy. Dodała, że trzeba tu monitować, takie wytyczne powinny być ustalone.

Radny Mirosław Sienkiewicz powiedział, że to są uwagi, o których już mówi od 5 lat, że w każdej dziedzinie tej działalności samorządowej powiatowej jest tak, że takie monity powinny iść do owych Ministerstw. Kolejna sprawa to nagrody jubileuszowe to kolejny „dziwoląg” gdzie ktoś pracuje 29 lat, a przychodzi na rok do pracy do naszej szkoły i w niej bierze 30 lecie?.

Radna Marzena Murawska powiedziała, że można by było przedyskutować problem taki by młodzież z naszych miejscowości nie szła do szkół w mieście Radom. Jakby ich

zatrzymać, chodzi o kształcenie ogólnokształcące to subwencji na pewno było by więcej, ze względu na to, że mają bardzo mało liczne klasy w liceum w Pionkach.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że jeśli chodzi o ten problem to sami mieszkańcy wysyłają dzieci do szkół do Radomia do tzw. "dobrych" liceów.

Radna Marzena Murawska powiedziała, że dzieci, które miały średnią koło 5, wyjechały do radomskich szkół, ze względu na poziom kształcenia. Dodała, że powinni zobowiązać dyrektorów do tego, aby szkoły cieszyły się dobrym poziomem nauczania.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że generalnie jest tendencja jeśli chodzi o kształcenie to przechyla się na zawodowe, ludzie wychodzą z założenia, że lepszy czy gorszy ale mają zawód kończąc szkołę średnią. Dodał, że jeśli chodzi o sferę pedagogiczną, to jako organ założycielski mogą patrzeć na finanse, robić inwestycje, ale Kuratorium jest od tego, aby badać poziom nauczania i sprawdzać realizację programu.

Przewodnicząca Komisji Marzena Wiosna-Michalek powiedziała, że jeżeli ktoś wybiera się do liceum ogólnokształcącego to chce zdać jak najlepiej maturę i dostać się na studia. Co do wyników liceów to wiadomo rodzice zawsze będą na to patrzeć. Jedynym wyjściem jest to, że poziom nauczania w liceum pionkowskim musi być tak wysoki, aby rodzice mieli gwarancję, że dzieci na studia się dostaną.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że sygnał jaki powinien iść, to przede wszystkim do dyrektora i grona pedagogicznego danego liceum. Bo jak stwierdził na dzień dzisiejszy to grono robi sobie krzywdę. Jeśli w kolejnych latach będą takie tendencje w naborach to nauczyciele dowiedzą się, że część z nich może stracić pracę.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wójtowicz powiedziała, że to nie jest jedna przyczyna. Przyczyn jest wiele, pozostają w tym liceum dzieci biedne, dzieci słabe, ale i owszem są i uzdolnione. Chodzi o inną też etykę nauczycielską mianowicie korepetycje. Dodała, że to jest najdroższa szkoła w Pionkach, gdzie korepetycje są na porządku dziennym. Dodała, że wielokrotnie rozmawiała z dyrektorem szkoły, aby w jakiś sposób temu zapobiec, trochę temu problemowi pomogli ewaluatorzy.

Radny Wincenty Lipka powiedział, że problem z liceum pionkowskim jest jeden, a mianowicie taki, że pracuje tam wielu nauczycieli, którzy usłyszą, że dziecko chce iść na medycynę to z biologii ma „przekichane”, jak by chciała iść na matematykę to tak będą go cisnęli, że powyżej stopnia 3 nie wyjdzie. Trzeba coś z tym zmienić, tam jest zła psychika. Jest potrzeba popracować nad kadrą. Tam powinna być współpraca nauczyciel - uczeń. Jeśli uczeń chce się czegoś uczyć i pogłębiać wiedzę to trzeba mu stworzyć warunki.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wójtowicz stwierdziła, że teraz to już jest wszystko jasne i nie jest już to szkoła elitarna. Powiedziała, że utrzymanie trzech szkół w Pionkach jest bardzo drogie. Dodała, że już dwa razy nie powiodła się likwidacja jednej ze szkół. Szkoły zawodowe radzą sobie dobrze, bo mają ciekawe zawody, elastyczne i zainteresowanie jest wciąż duże, ale nie wiadomo jak długo. W liceum jest 204 uczniów to

jest bardzo mało. W tej chwili w Iłży utrzymuje się po 3 równoległe klasy, a były po 4. W Pionkach jest 4 oddziały bo jest 4 kierunki zgodnie z podstawą programową, czyli po 26 uczniów w klasie. Tylko w klasach matematyczno-fizycznych jest powyżej 30 uczniów. Dodała, że w liceum "zielonym" jest grupa dorosłych licząca 32 osoby w „czerwonym” w liceum uzupełniającym jest 30 osób, podbudową jest gimnazjum lub zasadnicza szkoła zawodowa.

Radny Wincenty Lipka dodał, że trzeba poprawić jakość nauczania w liceum w Pionkach i nie będzie potrzeby, aby młodzież wyjeżdżała do szkoły do Radomia.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że i owszem mogą przeprowadzić rozmowę z Panią Dyrektorem, natomiast nauczyciela chroni Karta Nauczyciela.

Radny Henryk Słomka powiedział, że organ prowadzący może zażyczyć sobie programu naprawczego w porozumieniu z organem pedagogicznym.

Radny Krzysztof Kozera powiedział, że dwa lata temu uczestniczył w konkursie jako juror w Chwałowicach, gdzie w trakcie rozmów z nauczycielami, a było to w terminie po sesji budżetowej, gdzie już wtedy samorząd dokładał 2 mln zł do oświaty. Podczas rozmowy wyniknęła taka kwestia, że szkoły mają potrzebę wspierania ich pieniędzmi spoza subwencji. Powiedział, że poinformowała nauczycieli o tym, że powiat dokłada do oświaty to nauczyciele nie wierzyli że tak jest. Dodała, że wiedza nauczyciela na temat problemów szkolnych jest bardzo niska. Wywnioskował, że nie Starosta, nie Naczelnik ani Zarząd nie powinni się martwić o to jak podnieść jakość kształcenia w szkole i żeby wszyscy nauczyciele mieli pracę. Powiedział, że ktoś za to odpowiada, trzeba poprosić dyrektorów szkół o wnioski co trzeba zrobić żeby w przyszłym roku szkolnym w ich szkołach było więcej młodzieży i jakie mają potrzeby, żeby ta liczba uczniów się zwiększyła bo oni są tu po to aby pomóc w tym zakresie. Stwierdził, że jest skłonny nawet poprosić o taki temat komisji w przyszłym roku, żeby wspólnie spotkać się z Dyrektorami szkół i przeanalizować ten problem. Trzeba robić wszystko by te problemy zahamować. Mamy dobrze wyposażone szkoły, wykształconą kadrę więc trzeba zrobić wszystko by w tych szkołach więcej uczniów się pojawiło. Dodał, że nieco przestarzała jest forma promocji naszych szkół i ogranicza się jedynie do wydania folderów, do spotkań i do wizyt w szkołach zachęających by przyszli właśnie do tej szkoły. Należało by zrobić badania przyczyn, dla których uczniowie trafiają do tych szkół, we własnym zakresie taką analizę, wtedy dowiedzą się co przyciąga uczniów do tych szkół.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz powiedziała, że jeśli chodzi o pieniądze to subwencji, nie mogą inwestować, nie można robić większych remontów. Te zadania należą do powiatu, a te kwoty były kwotami ogólnymi. Dodała, że od 3 lat ten milion oddają do osobówki i to jest niedobre. Odpowiedziała, też radnemu Kozierce, że badania w szkołach są robione, ankietowani są i w tej promocji jak jeżdżą to oni również są wyposażeni w tą wiedzę dlaczego tu przychodzą. Podsumowała, że przyczyn zawsze jest dużo, a młodzież ma duży wybór. Powiedziała, że za mała jest współpraca organu nadzorującego pedagogicznie z organami prowadzącymi a to jest bardzo istotne i ważne. Powiedziała, że ewaluacja, taka jednodniowa kontrola a ewaluacja raz na 5 lat to nie ma ze strony nadzoru wspierania, a wspieranie szkół jest jednym z zadań nadzoru pedagogicznego. Wiadomo w czasie ewaluacji oni sprawdzają, ankietują.

Radny Krzysztof Kozera powiedział, że lepiej, żeby oni nie kontrolowali, ponieważ w jednej ze szkół łżeckich kontrola była taką, że wstyd, że Ci wizytatorzy mieli taką wiedzę jaką mieli.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas nawiązał do wypowiedzi radnego Kozery, co do ujęcia w planie komisji spotkania z dyrektorami szkół. Najlepiej będzie ją zorganizować na początku przyszłego roku i na pewno będzie to wsparcie. Dodał, że na każdej naradzie o tym mówią, ale poprzez komisje będą mogli dotrzeć do nich i przekonać się, że te tematy są poruszane. Powiedział, że nauczyciele zupełnie się nie interesują skąd są środki. Dlatego warto, zorganizować taką komisję.

Radny Mirosław Sienkiewicz powiedział, że dobrym rozwiązaniem jest też zebranie w szkole, na które pojedzie Starosta z Panią Naczelnik oraz dwóch radnych merytorycznie przygotowanych.

Radna Marzena Murawska powiedziała, że Pionki są w przededniu połączenia dwóch gimnazjów oraz przekształcenia jednej ze szkół. Jest negatywny odbiór społeczny, dodała, że Pionki dokładają do oświaty 100%. Powiedziała, że skoro do końca kadencji pozostało trzy lata, warto zatem zadbać o to liceum bo nie chodzi tu o to by to liceum likwidować, stąd troska i cel radnej.

Radny Wincenty Lipka powiedział, że jeżeli będzie to dobra szkoła to dzieci z Pionek i okolic przyjdą do tego liceum i wtedy będzie wystarczająca liczba dzieci. Co do wpływu jaki ma powiat to jedynie taki, że dyrektor jest pracownikiem organu założycielskiego. Dlatego trzeba coś z tym zrobić, aby to liceum w Pionkach było i dalej cieszyło się dobrą renomą. Dodał, że może jest tam część nauczycieli, którym nie zależy na tym i może jest potrzeba zmiany kadry.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że nie po to inwestowali w majątek szkoły i nikt tu nie ma intencji by zamykać czy likwidować. Natomiast jako radni muszą mieć świadomość, że w pewnym momencie podejmują decyzje o budżecie i na ile będzie stać na dokładanie tych środków.

Radny Mirosław Sienkiewicz powiedział, że przyczyna nie tylko w kadrze leży, owszem ona jest bardzo ważną przyczyną, również jest szereg innych rzeczy mających wpływ na ocenę społeczeństwa to jest również baza np. do sportu i do innych zainteresowań dzieci.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że warto w styczniu zorganizować komisje wspólnie z dyrektorami szkół w celu przedyskutowania wszelkich tematów. Odnośnie naboru, dodał, że wrzesień nie był dobrym miesiącem, ponieważ w szkołach dopiero się rozpoczyna organizacja. Po zakończonym miesiącu październiku spróbują zebrać informację i na którejś z komisji nawet dla Państwa wiadomości podadzą ile kosztuje uczeń i w której szkole. To jest też informacja, która o czymś mówi i to też będzie docierać do dyrektorów. Bo nie tylko samorząd ma się martwić.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz powiedziała, że to nie dociera, poinformowała, że przez 3 kolejne lata liczyli koszt jednego ucznia w szkole. Niestety to nie dociera do nauczycieli bo ich to nie interesuje.

Wicestarosta Radomski Leszek Margas powiedział, że jeśli się uzmysłowi jakiemuś gronu pedagogicznemu, że to właśnie z innych szkół utrzymują tzw .”elitarną szkołę”. I trzeba o tym mówić.

Radny Wincenty Lipka powiedział, że warto pokazać tendencje w poszczególnych szkołach z kilku lat.

Naczelnik Wydziału Edukacji Jadwiga Wojtowicz powiedziała, że 3 poradnie psychologiczno-pedagogiczne, które są u nas obejmują cały powiat wszystkie dzieci. Dodała, że ich zadaniem jest wspieranie psychologów i pedagogów szkolnych. Jest problem, ponieważ, Panie Dyrektorki zatrudnione w poradniach, świadczą również pracę psychologów w szkołach, w których nie ma. Poinformowała, że Wójtowie oraz Burmistrzowie byli proszeni przez pierwsze 5 lat istnienia powiatu, o to żeby zatrudnili tych specjalistów, ale jeżeli nie chcą z uwagi na to, że jest mała szkoła to niech dołożą do pół etatu czy etat do poradni np. w Pionkach. Poradnie mają wspierać pedagogów i psychologów. Powiat w 100% finansuje, a jeśli by dopomogli w finansowaniu w jakimś procencie to nie było by problemu bo był by dodatkowy etat.

Przewodnicząca Komisji Marzena Wiosna-Michałek zakończyła powyższy punkt wnioskiem spotkania się z dyrektorami szkół szczególnie z liceum pionkowskiego w styczniu.

Więcej pytań i uwag nie było.

Wszyscy radni pozytywnie i jednogłośnie zaopiniowali przedstawioną informację o stanie realizacji zadań oświatowych powiatu radomskiego za rok szkolny 2014/2015, która stanowi **załącznik Nr 3** do protokołu.

Przystąpiono do realizacji punktu 2 porządku obrad –Sprawy różne i wolne wnioski.

Spraw i wniosków nie zgłoszono.

Wobec wyczerpania porządku obrad **Prowadząca Komisję** zamknęła **9** posiedzenie o godz.14:00

Protokołowała:

Joanna Kosior

Przewodnicząca Komisji

Marzena Wiosna – Michałek